

tyski miesięcznik samorządowy

TwojeMiasto

nr 9 (19), październik 2004

ISSN 1730-5098



Ogród chiński w berlińskim parku

■ Sukcesy nagrodzone



■ Sprzątanie świata



■ Tyskie ciepło



TYCHY. DOBRE MIEJSCE

Podziękowanie za odwagę

28 września Franciszek Dmochowski otrzymał od prezydenta Tychów Andrzeja Dziuby list gratulacyjny z podziękowaniem za wzorową postawę obywatelską i odwagę, którymi wykazał się podczas dramatycznych wydarzeń 14 sierpnia. Tego dnia wczesnym rankiem młody człowiek zaatakował nożem troje przypadkowych przechodniów. Pan Franciszek, który pierwszy padł ofiarą nożownika, mimo ran pomagał funkcjonariuszom policji w poszukiwaniu napastnika, czym znacząco przyczynił się do jego szybkiego schwytania. Dzięki temu udało się uniknąć kolejnych ofiar.

Pan Franciszek Dmochowski otrzymał również w prezencie szwajcarski zegarek.

(AC)



Sukcesy nagrodzone

W poprzednim numerze „Twojego Miasta” pisaliśmy o sukcesach młodych tyszanek: Dominiki Krzywonos i Marty Bigos w międzynarodowym konkursie fotograficznym pt. „Zabytki regionu w Twoim obiektywie” zorganizowanym przez Departament Kultury Katalonii przy współpracy Muzeum Historii Katalonii. Dominika (na zdjęciu poniżej) swój dyplom odebrała w Barcelonie - UM Tychy w nagrodę zafundował jej przelot i pobyt w stolicy Katalonii. Uroczystość wręczenia dyplomów odbyła się w budynku władz regionalnych Katalonii, wzięło w niej udział kilkudziesięciu finalistów konkursu z całego świata.

Institucją odpowiedzialną za organizację konkursu w naszym regionie było Śląskie Centrum Dziedzictwa Kulturowego w Katowicach. 3 września

w jego siedzibie druga z finalistek konkursu - Marta Bigos otrzymała z rąk zastępcy prezydenta Tychów Darii Szczepańskiej cyfrowy aparat fotograficzny Canon ufundowany przez Urząd Miasta Tychy.

Laureatkom konkursu życzymy wielu dobrych zdjęć i dalszych sukcesów.

(AC)



Bogata oferta WOI

Od lipca przy Domu Dziennego Pobytu „Wrzos” przy ul. Batorego 57 działa Wielozadaniowy Ośrodek Integracji, prowadzony przez Stowarzyszenie Pedagogów i Animatorów KLANZA (o przedsięwzięciu tym pisaliśmy w sierpniowym numerze naszej gazety - przyp. red.).



Przypomnijmy, że placówka ta otwarta jest dla niepełnosprawnych w każdym wieku i o każdym rodzaju niepełnosprawności, a także dla osób i stowarzyszeń wspierających te osoby oraz ich rodziny. Celem działalności ośrodka jest stworzenie przyjaznego środowiska dla osób zagrożonych marginalizacją społeczną ze względu na niepełnosprawność.

We wrześniu ośrodek zorganizował szkolenie komputerowe, odbyły się treningi twórczości i umiejętności. Bardzo bogata jest oferta przygotowana na październik - organizatorzy zapraszają na szkolenia komputerowe, warsztaty poświęcone nowoczesnym metodom uczenia się oraz szkolenie w zakresie autoprezentacji.

Osoby zainteresowane udziałem w zajęciach organizowanych przez WOI mogą zgłaszać się osobiście lub telefonicznie - Julita Błońska-Charchut, tel. 0 601 32 18 71 lub Janusz Mędrak, tel. 0 605 93 20 06.

(AC)

tyski miesięcznik samorządowy

TwojeMiasto

Tyski miesięcznik samorządowy Twoje Miasto

Wydawca: Miasto Tychy

Redakcja: Urząd Miasta Tychy, al. Niepodległości 49, tel./fax 227 00 11, e-mail: redakcja@umtychy.pl

Redaguje zespół. Redaktor naczelny: Marcin Lauer

Fotoreporter: Barbara Marzec

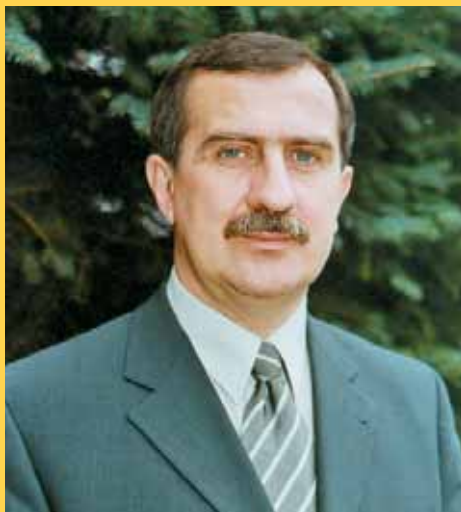
Na okładce: zdjęcie ze strony www.thomaswamhof.de

Projekt, skład i druk na zlecenie wydawcy: Studio Projektowe PLAKAT

Redakcja nie zwraca tekstów nie zamówionych oraz zastrzega sobie prawo ich redagowania i skracania.

MIESIĘCZNIK BEZPŁATNY





Szanowni Państwo

Od kilku miesięcy wzrastają wpływy do budżetu miasta z tytułu podatku dochodowego od osób prawnych. To dobry znak, świadczący o coraz lepszej kondycji firm działających w Tychach. Ale to nie jedyna dobra wiadomość - po raz kolejny spadło bezrobocie (na koniec sierpnia wyniosło 13,8 proc., co oznacza prawie tysiąc nowych miejsc pracy w porównaniu z sytuacją z sierpnia 2003 r.).

To, że Tychy są dobrze postrzegane i uznawane za miejsce wyróżniające się pozytywnie na tle innych miast aglomeracji, czego dowodzi umieszczenie nas w „Złotej Dwunastce” miast „Rzeczypospolitej”, nie jest tylko zasługą samorządu. Coraz częściej inwestycje miejskie realizowane są dzięki środkom pochodzącym z funduszy europejskich.

Przypomnijmy: tak było w przypadku Centrum - Tyskich Hal Targowych, Wielofunkcyjnego Budynku Usługowego na osiedlu „Balbina”. W przyszłym roku na skrzyżowaniu ulic Sikorskiego i Armii Krajowej powstanie rondo, udało się pozyskać środki na budowę ulicy Tischnera i modernizację ulicy Rybnej. No i największe przedsięwzięcie, jakim będzie budowa 280 km kanalizacji sanitarnej i deszczowej.

Są to zadania, których bez wsparcia środków zewnętrznych nie udałoby się zrealizować. Warto o tym pamiętać, gdyż są to namacalne korzyści wynikające z naszego członkostwa w Unii Europejskiej. A wierzę, że projektów tych będzie w przyszłości wiele więcej.

Andrzej Dąbka

Prezydent Miasta Tychy

Tańsze czynsze

Na podstawie zarządzenia Prezydenta Miasta Tychy najemcy komunalnych lokali użytkowych, którzy utworzą co najmniej jedno stanowisko pracy i zatrudnią bezrobotnego (bez prawa do zasiłku), zarejestrowanego w Powiatowym Urzędzie Pracy mieszkańca Tychów, mogą od początku września skorzystać z 20-proc. ulgi w czynszu. Wniosek w tej sprawie powinien zawierać umowę o pracę z nowo zatrudnioną osobą zawartą na co najmniej rok, zaświadczenie z PUP o jej skreśleniu z rejestru bezrobotnych. Wniosek należy złożyć w Wydziale Gospodarki Lokalowej Urzędu Miasta Tychy.

Ponadto najemcom lokali użytkowych stanowiących własność Miasta Tychy, którzy prowadzą w lokalu praktyczną naukę zawodu dla uczniów na podstawie umowy zawartej ze szkołą lub Cechem Rzemiosł Różnych, przysługuje nadal 10-proc. ulga w opłacie czynszowej.

W tym roku, decyzją prezydenta, nie wzrosły stawki czynszowe za wynajem 260 lokali użytkowych na terenie miasta. Pozostają one na poziomie z 2001 roku.

(AC)

Sprzątanie świata

25,2 tony odpadów zebrała młodzież i dzieci - uczestnicy tyskiej edycji akcji „Sprzątanie świata”. 16 i 17 września uczniowie sprząkali tereny wokół szkół i najbliższe osiedla. W akcji wzięło udział ponad 11 tysięcy osób: pod opieką nauczycieli pracowało ponad tysiąc przedszkolaków, prawie pięć tysięcy uczniów podstawówek, trzy tysiące gimnazjalistów oraz ponad dwa tysiące licealistów.

Aby sprawnie przeprowadzić akcję Urząd Miasta i sponsorzy przygotowali 16 200 worków na śmieci i 10 650 szt. jednorazowych rękawic. W tym roku „sprzątanie świata” odbyło się w całym kraju po raz jedenasty. Akcja ma wymiar nie tylko ekologiczny, ale przede wszystkim edukacyjny. Każdy, kto włączy się do niej i posprząta swoje otoczenie, z pew-

nością dwa razy się zastanowi, zanim rzuci papierkę na ziemię.

(AC)



Zbadaj płuca

Do końca listopada palacze w w wieku od 40-65 lat mają okazję wykonać bezpłatne badania płuc w ramach „Programu edukacyjno-diagnostycznego wczesnej prewencji przewlekłej obturacyjnej choroby płuc (PO-ChP)”. Program ruszył we wrześniu, a realizuje go Centrum Diagnostyczne ASPER przy ul. Bohaterów Warszawy 11, prowadzące Poradnię Chorób Płuc i Gruźlicy.

Osoby, które zgłoszą się do przychodni od poniedziałku do piątku w godzinach od 12.00 do 15.00 mogą w ramach programu bezpłatnie wykonać badanie spirometryczne płuc, skorzystać z porady lekarza specjalisty

oraz otrzymać pisemny opis badania. Przed wizytą w poradni warto umówić się telefonicznie - numer 227 61 24.

(AC)



Na spacer do Berlina

W „Twoim Mieście” rozpoczynamy prezentację miast partnerskich Tychów. Rozpoczynamy od dzielnicy Berlina - Marzahn-Hellersdorf, z którą nasze miasto podpisało umowę partnerską w 1992 r.

Dzielnica Marzahn-Hellersdorf leży na północno-wschodnim krańcu Berlina. Od północy i wschodu graniczy z Brandenburgią, od południa z berlińską dzielnicą Köpenick, a od zachodu z dzielnicą



Lichtenberg. Dzielnica składa się z pięciu części. Są to: Biesdorf, Hellersdorf, Kaulsdorf, Marzahn oraz Mahlsdorf. Powierzchnia Marzahn-Hellersdorf wynosi 6185 ha, a liczba mieszkańców 253 tys.

Bloków u nas dostatek

Dawniej Marzahn i Hellersdorf funkcjonowały oddzielnie. Są to dzielnice młode - powstały odpowiednio w latach 1979 i 1986, aby zaspokoić potrzeby mieszkaniowe stolicy ówczesnej NRD. Do ich



połączenia doszło w styczniu 2001 roku i w takim kształcie dzielnica istnieje do dziś. Marzahn i Hellersdorf to duże obszary mieszkaniowe, na które składa się ok. 100 tys. wybudowanych w czasach NRD mieszkań z tzw. wielkiej płyty. Mieszka w nich dwie trzecie po-

pulacji dzielnicy. Bardziej tradycyjny charakter mają osady Biesdorf, Kaulsdorf i Mahlsdorf, które zajmują dwie trzecie powierzchni dzielnicy.

Historia pięciu „miasteczek” wchodzących w skład dzisiejszego Marzahn-Hellersdorf sięga wstecz setki lat, do czasów, gdy germańskie i słowiańskie plemiona osiedliły się w okolicach rzeki Wuhle. Pierwsze dokumenty dotyczące stałego osadnictwa na tym terenie pochodzą z lat 1300-1375, kiedy niemieccy osadnicy rozpoczęli karczowanie lasów pod uprawy rolne. Jednakże dopiero w latach dwudziestych ubiegłego stulecia wioski stały się częścią berlińskiej metropolii.

Lokalna polityka....

W radzie dzielnicy zasiada 55 radnych reprezentujących następujące partie: PDS (31 radnych), SPD (13), CDU (9) i FDP (2). Przewodniczącą rady jest Petra Wermke, a funkcję burmistrza pełni dr Uwe



Klett - oboje reprezentują PDS, lewicową partię polityczną, posiadającą wpływy głównie na terenie dawnej NRD. Dzielnica ma też jednastu przedstawicieli w radzie Berlina.

... i atrakcje

W dzielnicy znajduje się wiele interesujących obiektów. Jednym z nich jest Muzeum Grundzeit, które mieści się w starym domu ocalałym przed zniszczeniem przez Charlottę von Mahlsdorf. Można tam obejrzeć kolekcję mebli wilhelmiańskich oraz mechaniczne instrumenty muzyczne z przełomu XIX i XX wieku. W budynku muzeum i otaczających go ogrodach organizowane są liczne imprezy kulturalne.

W maju 1987 r. otwarty został w Marzahn park wypoczynkowy. Okazją do uroczystego otwarcia była 750. rocznica lokacji Berlina. Największą atrakcją parku jest ogród chiński, jeden z największych w Europie. W kwietniu 2003 roku otwarty został ogród japoński, a pod koniec ubiegłego roku egzotyczny ogród z wyspy Bali. Obecnie trwa budowa ogrodu islamskiego.

Bardzo ciekawą atrakcją, szczególnie dla dzieci, jest Bockwindmühle Marzahn - czynny młyn, w którym turyści i miejscowi piekarze zaopatrują się w świeżo zmieloną mąkę. Tam też od czasu do czasu organizowane są uroczystości weselne.

Biznes się rozwija

W starszych częściach dzielnicy: Biesdorfie, Kaulsdorfie i Mahlsdorfie przeważają małe przedsiębiorstwa i zakłady usługowe, podczas gdy w Hellersdorfie dominuje handel detaliczny i usługi na rzecz budownictwa. Z kolei w Marzahn na użytek przemysłu i handlu przeznaczono 555 ha, co stanowi 17,6 proc. całkowitej powierzchni dzielnicy.

W dzielnicy zarejestrowanych jest ok. 14,5 tys. podmiotów gospodarczych. Największe z nich to: NILES Werkzeugmaschinen, Knorr-Bremse Berlin Zweig, Berlin Cosmetics i Harry-Brot. Bezrobocie w dzielnicy wynosi 19,7 proc.

W ciągu ostatnich lat nastąpił bezprecedensowy rozwój miejskiej infrastruktury. Najważniejszym tego przykładem jest oddanie do użytku centrum „Helle-Mitte”, w skład którego wchodzi małe i duże sklepy, kino typu multiplex i inne podmioty. Niedawno w pobliżu stacji metra Elsterwerdaer Platz otwarty został obiekt handlowy o powierzchni 25 tys. m kw., a w przyszłym roku ruszy kompleks EASTGATE Berlin - największe centrum handlowe we wschodniej części Berlina. Umożliwi to przekształcenie terenu wokół stacji metra Marzahn w najważniejsze centrum przedsiębiorczości w dzielnicy.

Młoda dzielnica

W ciągu ostatnich trzydziestu lat nastąpił gwałtowny rozwój ludnościowy Marzahn i Hellersdorf. Wraz z powstawaniem nowych osiedli osiedlały się tu głównie młode rodziny. Jednakże po upadku NRD mieszkańcy wielkich osiedli coraz chętniej przenosili się do mniejszych budynków i domów jednorodzinnych. W ciągu ostatnich dziesięciu lat wybudowano aż 15 tys. nowych mieszkań i domów.



Średni wiek mieszkańca Marzahn-Hellersdorf wynosi 38 lat, a co trzeci mieszkaniec dzielnicy jest dzieckiem lub nastolatkiem.

Marzahn-Hellersdorf zajmuje drugie miejsce wśród berlińskich dzielnic pod względem liczby gospodarstw domowych z dziećmi (34 tys.), co wpływa na rekordową w skali stolicy Niemiec liczbę osób przypadających na gospodarstwo domowe, która wynosi 2,1. W dzielnicy mieszka jednak aż 20 tys. samotnych rodziców.



Nasza dzielnica partnerska nie należy do bogatych - średni miesięczny dochód na osobę przez ostatnie lata nie uległ zmianie i wynosi 850 euro. Najniższa w Berlinie jest powierzchnia mieszkalna na osobę, która wynosi 32,4 m kw. Korzystny jest za to stosunek czynszu do wydatków domowych - statystyczny mieszkaniec Marzahn-Hellersdorf wydaje na opłaty czynszowe 19 proc., najmniej w Berlinie.

W związku ze stopniowym starzeniem się populacji pustoszeją przedszkola i szkoły podstawowe, a w niedalekiej przyszłości podobny los spotka także szkoły średnie.

Nagrodzeni za rozwój

Podczas międzynarodowej wystawy EXPO 2000 w Hannoverze dzielnica zaprezentowała „Projekt Hellersdorf” - strategię na rzecz zrównoważonego rozwoju obszaru składającego się głównie z budownictwa wielkopłytowego. Dzielnica zdobyła także pierwszą nagrodę w konkursie rządowym za koncepcję odnowy zasobów mieszkaniowych. Do tej pory 80 proc. budynków z wielkiej płyty zostało odnowionych i zmodernizowanych.

Marzahn-Hellersdorf może pochwalić się także wieloma terenami zielonymi. Zajmują one aż 15 proc. powierzchni dzielnicy, co należy do najwyższych wskaźników w Berlinie.

(MW, ML)



Pożyczki w 24 godziny

Od pewnego czasu w naszym mieście pojawia się coraz więcej instytucji oferujących atrakcyjne pożyczki w krótkim terminie. Wiele osób, w większości niezamożnych, decyduje się na skorzystanie z ich usług. Często później tego żałują.

Firmy te stosują liczne chwytby reklamowe, które mają skłonić jak największą liczbę osób do podpisania umowy. Jednym z nich jest posługiwanie się nazwami sugerującymi współpracę z instytucjami finansowymi Unii Europejskiej, co kojarzy się przeciętnemu konsumentowi z legalnymi możliwościami uzyskania dofinansowania. Nie należy jednak dać się zwieść - firmy te nie mają nic wspólnego z Unią Europejską.

Kolejną rzeczą, na którą należy zwrócić uwagę, jest reklama. Na ogłoszeniach widzimy zwykle szczęśliwą rodzinę, mieszkającą w pięknym, dużym domu i informację, że pożyczkę można dostać w 24 godziny. Dopiero po uważnym przeczytaniu tekstu dowiadujemy się, że chodzi o czas od rozpatrzenia wniosku.

To samo dotyczy samej umowy, której niestety nie możemy zabrać do domu, aby ją spokojnie przestudiować. Jej tekst jest zwykle napisany zawiłym językiem, a mały rozmiar czcionki utrudnia lekturę.

Jak wygląda sama procedura podpisywania umowy? Na samym początku klient zobowiązany jest do wniesienia opłaty za sprawdzenie zdolności finansowej wplacającego, a następnie podpisuje kontrakt. Wcześniej jednak musi uiścić opłatę przygotowawczą, która zaliczana jest na poczet wynagrodzenia firmy. Wysokość opłaty zależy od „przedziału pożyczkowego”, czyli kwoty, jaką chcielibyśmy pożyczyć.

Jeśli chodzi o termin otrzymania pożyczki, to zarówno w warunkach kontraktu, jak i w samej umowie możemy przeczytać, iż pożyczka zostanie przekazana na rachunek odbiorcy po zakończeniu procesu przyznania pożyczki, co w praktyce oznacza czas nieokreślony.

Musimy bardzo uważać na to, co podpisujemy oraz na warunki oferowane przez konkretną firmę. Jeżeli styczność z tego typu instytucją wzbudzi nasze podejrzenia, powinniśmy jak najszybciej udać się do Miejskiego Rzecznika Konsumentów lub prawnika, gdyż są oni w stanie dostrzec wszelkie nieprawidłowości znajdujące się w umowie.

(MW)

Z Erasmusem w świat

Jedną z gałęzi edukacyjnego programu wspólnotowego Sokrates jest akcja Erasmus, której celem jest podniesienie poziomu kształcenia w szkołach wyższych. W praktyce cel ten realizowany jest poprzez wspieranie międzynarodowej współpracy między uczelniami oraz rozszerzanie wymiany studentów i nauczycieli akademickich. Co roku w całej Europie na stypendia Erasmusa wyjeżdża około 120 tys. studentów.

W programie uczestniczyć mogą państwowe i prywatne szkoły wyższe kształcące studentów na poziomie licencjackim, inżynierskim, magisterskim i doktoranckim, posiadające uprawnienia szkoły wyższej. Polskie uczelnie mogą zawierać umowy z uczelniami ze wszystkich krajów Unii Europejskiej, Islandii, Lichtensteinu, Norwegii, Bułgarii, Rumunii i Turcji.

Aby wziąć udział w programie należy spełnić kilka kryteriów: być studentem uczelni zarejestrowanym na studiach prowadzących do uzyskania stopnia lub dyplomu licencjata, inżyniera, magistra, doktora, być obywatelem kraju uprawnionego do udziału w programie (lub mieć oficjalny status uchodźcy, bądź kartę stałego pobytu w Polsce) oraz ukończyć pierwszy rok studiów. Oprócz tego należy mieć dobre wyniki w nauce oraz znać język obcy w stopniu umożliwiającym udział w zajęciach na zagranicznej uczelni. W krajach, w których mówi się językami rzadziej stosowanymi i nauczaniem organizowane są bezpłatne specjalne językowe kursy przygotowawcze (EILC - Erasmus Intensive Language Courses).

W ramach programu można wyjechać do partnerskiej uczelni zagranicznej na okres od trzech miesięcy do jednego roku akademickiego - najczęściej pobyt trwa jeden semestr.

Przed wyjazdem na stypendium student musi podpisać porozumienie o programie zajęć, tzw. Learning Agreement. Jest to umowa między studentem, macierzystą uczelnią, a uczelnią przyjmującą, w którym określony jest program zajęć, w jakich zobowiązany jest uczestniczyć student. W umowie określona jest również liczba punktów ECTS (European Credit Transfer System), jaka będzie przyznana za zaliczenie danego przedmiotu.

Uzyskane przez studenta stypendium przeznaczone jest na dofinansowanie kosztów związanych z podróżą i pobytem za granicą (zakwaterowanie, utrzymanie, drobne wydatki). Kwoty stypendium mogą być różne z zależności od uczelni, nie wystarczają jednak na pokrycie wszystkich kosztów związanych z wyjazdem. Zdarza się, iż uczelnie macierzyste dofinansowują ze swojego budżetu wyjazdy studentów w formie dodatkowego grantu lub współfinansują część kosztów, np. podróż, ubezpieczenie itp. Student uczestniczący w programie Erasmus nie ponosi natomiast żadnych kosztów związanych z opłatami za studia.

Więcej informacji na temat rekrutacji na wyjazdy z programu Sokrates-Erasmus oraz szczegółowych kryteriów selekcji ustalanych przez poszczególne uczelnie można uzyskać w dziale odpowiedzialnym za współpracę z zagranicą macierzystej uczelni. W razie potrzeby można skontaktować się również z pracownikami Ośrodka Informacji Europejskiej Urzędu Miasta Tychy od poniedziałku do piątku w godzinach 7.30-15.30, ul. Grota Roweckiego 44, pokój 102, tel. 227 20 41 w. 581.

(MZ)

Tyskie ciepło

Misją naszej firmy jest dążenie do nowoczesnej, ekologicznej i niezawodnej dostawy ciepła do naszych klientów. Zapewniamy wszystkim klientom dostęp do pełnej gamy usług ciepłowniczych na najkorzystniejszych warunkach ekonomicznych.

Przedsiębiorstwo Energetyki Ciepłej sp. z o.o.

Rok powstania - 1960 (jako Miejskie Przedsiębiorstwo Ciepłownicze w Tychach)
Siedziba spółki - ul. Kubicy 6
Zatrudnienie - 136

Przedsiębiorstwo Energetyki Ciepłej w Tychach rozpoczęło działalność w grudniu 1995 roku, choć pod różnymi nazwami i w różnych formach organizacyjnych działa od prawie czterdziestu pięciu lat. Głównymi udziałowcami spółki są Gmina Tychy - 74,47 proc. i Południowy Koncern Energetyczny SA - 21,01 proc.

Podstawowym obszarem działalności firmy, która prowadzona jest na terenie Tychów i Łazisk Górnych, jest wytwarzanie i przesyłanie ciepła na potrzeby centralnego ogrzewania. Przedsiębiorstwo dostarcza ciepło do 560 węzłów ciepłych za pośrednictwem sieci ciepłowniczych o łącznej długości 129,5 km.



Mówi Krzysztof Zamasz prezes zarządu, dyrektor naczelną PEC sp. z o.o.

- Dzięki prowadzonemu w ostatnich latach niezwykle intensywnemu procesowi inwestycyjnemu udało nam się obniżyć koszty działania i podnieść jakość świadczonych usług, z korzyścią dla naszych klientów - mieszkańców Tychów.

Staramy się wprowadzać kolejne udoskonalenia. Jednym z nich jest system telemetryczny, który pozwala na automatyczną transmisję danych z węzłów ciepłych i źródła ciepła do centralnej dyspozytorni przy ul. Kubicy 6 w Tychach. Daje to możliwość zdalnego nadzorowania oraz modyfikowania parametrów pracy węzłów ciepłych bez konieczności dojeżdżania tam pracowników pogotowia ciepłowniczego. Korzyści płynące z zastosowania telemetrii to: natychmiastowe wykrywanie krytycznych zdarzeń, monitorowanie zasilania poszczególnych obiektów w czasie rzeczywistym oraz utrzymywanie pracujących urządzeń w dobrych warunkach technicznych.

Głównymi dostawcami ciepła dla PEC są Elektrociepłownia Tychy SA i Elektrownia Łaziska. Spółka posiada także trzy własne kotłownie. Do największych klientów przedsiębiorstwa należą administratorzy zasobów mieszkaniowych i odbiorcy komunalni (między innymi placówki oświatowe i służby zdrowia).

Ważnym wydarzeniem w historii firmy było podpisanie w lipcu 2002 roku umowy z Południowym Koncernem Energetycznym, w której PKE zobowiązała się do dokapitalizowania tyskiej spółki kwo-



tą 30 mln zł w ciągu trzech lat. Dzięki tym środkom oraz własnym nakładom finansowym możliwe było przeprowadzenie wielu inwestycji. Do najważniejszych z nich należała wymiana przestarzałych węzłów hydroelewatorowych na nowoczesne wymienniki kompaktowe i wymiana starych sieci ciepłowniczych na nowe, w technologii preizolowanej.

W kwietniu 2003 PEC - jako pierwsza tyska spółka gminna - otrzymała certyfikaty ISO 9001 i 14001 za systemy zarządzania jakością i warunkami środowiskowymi. Firma może pochwalić się także licznymi nagrodami i wyróżnieniami: w listopadzie 2003 otrzymała nagrodę „Panteon Polskiej Ekologii” za opracowanie i wdrożenie systemu zarządzania środowiskowego zgodnego z wymaganiami określonymi w normie ISO 14001, w styczniu tego roku „Złoty Laur Umiejętności i Kompetencji 2003” w kategorii przedsiębiorstw, które odniosły szczególne sukcesy w roku 2003, a w maju wyróżnienie „Tyski Lider Przedsiębiorczości” w kategorii „produkt” przyznawane przez Okręgową Izbę Przemysłowo-Handlową w Tychach.

Przedsiębiorstwo jest także operatorem programu ograniczenia niskiej emisji z domów jednorodzinnych, w ramach którego kotły węglowe starego typu wymieniane są na ekologiczne źródła ciepła.

(ML)

Czat z prezydentem

Czat odbył 8 września. Jego pełną wersję można znaleźć na stronie www.umtychy.pl. Kolejne internetowe spotkanie, tym razem z himalaistą Krzysztofem Wielickim, odbędzie się 20 października, o godz. 18.30.

<Admin> Witamy serdecznie na czacie z prezydentem Tychów Andrzejem Dziubą. Prosimy o zadawanie pytań.

<Porahora> Co się dzieje ze szkołą municipalną?

<Prezydent> Inwestycja podzielona została na dwie części: sportową i przeznaczoną pod małą i średnią przedsiębiorczość. Na część sportową chcemy pozyskać środki z Polskiej Konfederacji Sportu, a na drugą z UE.

<BTY> Czemu zamiast dokończyć szkołę municipalną rozpoczęto budowę WBU na „Balbinie”? Czy nie lepiej skończyć, co już się zaczęło? Tam też mogłyby być biura i usługi. A może jednak przydałaby się nowoczesna szkoła w Tychach, np. dla Liceum Ekonomicznego, które się gnieździ w barakach.

<Prezydent> Zapotrzebowanie na powierzchnię w WBU trzykrotnie przekracza możliwości tego obiektu. Budynek zlokalizowany jest na terenie po byłej fabryce domów, co dało nam możliwość sięgnięcia po pieniądze z UE przeznaczone na rewitalizację terenów przemysłowych. Liceum Ekonomiczne chcemy przenieść do budynku jednej z istniejących szkół, posiadającej dużo wolnej powierzchni.

<BTY> Czy miasto nie może nic zrobić z dworcem kolejowym w Tychach? Czy jego wygląd zależy tylko od PKP? Może jednak jeśli się postarać, to da się coś zrobić? Wygląd budynku i otoczenia jest strasznie obskurny, aż wstyd kogoś z tego dworca odbierać.

<Prezydent> Dla mnie jest to też plama na honorze miasta, ale dworzec jest własnością PKP i nasze możliwości są bardzo ograniczone. Czynimy intensywne starania o przejęcie dworca, ale napotykamy na duży opór ze strony władz PKP, które proponują nam rozwiązania niemożliwe do przyjęcia przez miasto.

<BTY> Czy Tychy nie mogą stworzyć warunków takich, aby w mieście była co najmniej druga liga (chodzi o klub i stadion)?

<Prezydent> Piłka nożna jest moją ulubioną dyscypliną, ale poziom sportowy zależy wyłącznie od samego klubu. Jako prezydent miasta mogę współdecydować o warunkach, w jakich ten klub działa. Planujemy generalną przebudowę stadionu, ale najwcześniej w 2006 roku. Zaczęliśmy od budowy bardzo wielu boisk osiedlowych, aby stworzyć bazę niezbędną dla rozwoju tej dyscypliny, w drugiej kolejności przewidujemy remont i adaptację stadionu w Czutowie pod potrzeby lekkiej atletyki.

<Citizen> Proponuję zorganizować w Tychach akcję pod tytułem „Idziesz, nie potknij się o śmieci”. Każdy, kto na swojej drodze nie napotka śmieci na chodniku lub na trawie, wygrywa. Czy nie ma firmy, która zajmując się czystością w Tychach?

<Prezydent> Na utrzymanie czystości wydajemy rocznie ponad milion złotych, ale żadne pieniądze nie wystarczą do utrzymania miasta w stanie, jakiego byśmy sobie życzyli, jeżeli nie stanie się to sprawą nas wszystkich - spółdzielni, wspólnot i każdego mieszkańca. Doraźnie zatrudniamy kilkanaście osób bezrobotnych w ramach prac interwencyjnych organizowanych przez PUP.

<Citizen> Czy na jednej ulicy tj. wzdłuż al. Piłsudskiego i jej przedłużeniu - ul. Towarowej muszą stać aż cztery wielkie centra handlowe? Władze

miejskie pozwalając na budowę tego „czwartego” skazują na powolne umieranie targu - miejskiej inwestycji z naszych pieniędzy. Nie było to chyba (na pewno) do końca przemyślane?

<Prezydent> Sklep poniżej 2 tys. m kw. nie jest centrum handlowym. Decyzję o budowie takiego sklepu podejmuje inwestor na własne ryzyko po rozważeniu rynku. Rola miasta ogranicza się do stwierdzenia zgodności tej inwestycji z planem zagospodarowania przestrzennego. Podobna sytuacja ma miejsce w przypadku lokalizacji np. stacji benzynowych, o których ostatnio tak często pisano.

<BTY> Czemu nie powstało dotychczas połączenie ulicy Stoczniovców z Glińczańską? Brakuje raptem ok. 500 metrów drogi, a bardzo ulepszyłoby to komunikację w mieście. Śmieszna jest dwupasmowa droga, która się nagle urywa. Przecież to nie byłaby bardzo kosztowna inwestycja, w stosunku do korzyści, jakie by przyniosła.

<Prezydent> Główną przeszkodą takiego rozwiązania jest konieczność przebudowy wiaduktu kolejowego przy ulicy Glińczańskiej oraz wyburzenie kilku prywatnych budynków.

<BTY> Na stronie UM widziałem, że skanalizowanie połowy miasta ma kosztować 427 mln zł! Ok. 300 mln ma pochodzić z funduszy UE, kolejne kilkadziesiąt z polskich funduszy ochrony środowiska. Czy te pieniądze już są pewne, czy miasto wciąż się o nie stara?

<Prezydent> Na to rozwiązanie czekaliśmy kilkadziesiąt lat. Wydaje się, że jesteśmy na finiszu - nasz wniosek na 106 mln euro jest już w Brukseli i szanse na pozytywne rozstrzygnięcie oceniamy na ponad 99 proc. Ostateczna decyzja zapadnie pod koniec października. Po uzyskaniu pieniędzy realizacja potrwa do końca roku 2008. W ramach tego wniosku przewidziana jest również modernizacja dróg.

<kolega> Czy spółki gminne naprawdę muszą przynosić straty?

<Prezydent> Spółki gminne realizują zadania własne gminy świadcząc usługi na rzecz naszych mieszkańców. Mówiąc w dużym uproszczeniu bardzo łatwo jest spowodować, aby były dochodowe - wystarczy podnieść ceny świadczonych przez nich usług. Ale czy o to chodzi?

<egt> Jak Pan ocenia wiarygodność firmy budującej City Point? Czy realny jest termin oddania inwestycji - październik 2005, tak jak to planuje?

<Prezydent> Przedsięwzięcie jest prywatne i ocena wiarygodności nie należy do mnie. Wszystkie okoliczności wskazują na to, że inwestycja zostanie ukończona w deklarowanym terminie.

<Prezydent> Dziękuję bardzo za udział w czacie i zapraszam na kolejny. Do widzenia.

